

Sygn. akt II Ca 896/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz SO Tomasz Szaj
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 marca 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **Gminie K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 19 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 2467/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I. oddala powództwo;

b) w punkcie III. zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanej Gminy K. kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 710 (jeden tysiąc siedemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSO Tomasz Szaj

Sygn. akt II Ca 896/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim, sygn. akt I C 2467/14:

I. zasądził od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda J. G. kwotę 10.200 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od dnia 20.06.2014 roku;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie w części dotyczącej zapłaty odsetek;

III. zasądził od pozwanej Gminy K. na rzecz powoda J. G. kwotę 2.927 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

W dniu 12 czerwca 2002 roku powód J. G. złożył w Urzędzie Gminy K. wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego - przekwalifikowania działki rolnej nr (...) położonej w J. na teren pod budownictwo jednorodzinne. Jednocześnie powód zobowiązał się pokryć koszty związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego.

W dniu 10 października 2002 roku powód J. G. zlecił Zakładowi Usług (...) w S. wykonanie prac geodezyjno-kartograficznych w postaci sporządzenia mapy do celów projektowych na należącej do powoda działce nr (...) położonej w J. w gminie K.. Cena za realizację prac została ustalona na kwotę 1.800 zł.

W dniu 22 października 2002 roku powód J. G. zawarł z T. B. umowę, której przedmiotem było wykonanie projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Gminy K. dla działki o nr geod. 62/3 w J. z terenów upraw polowych na tereny budownictwa mieszkaniowego.

W dniu 11 lutego 2004 r. powód zlecił Zakładowi Usług (...) w S. wykonanie kolejnych prac geodezyjno-kartograficznych w postaci podziału wyżej wskazanej działki.

Opisywane prace zostały wykonane przez geodetę M. C. (1), który z tego tytułu otrzymał od powoda wynagrodzenie w wysokości 8.400 zł.

Gmina K. przyjęła nieodpłatnie materiały planistyczne opracowane w wyniku wykonania wyżej opisanej umowy przez T. B. i stały się one podstawą dla podjęcia uchwały nr XIV/93/2003 Rady Gminy w K. z 23.10.2003 r. dotyczącej przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W dniu 7 lipca 2004 r. Wójt Gminy K. wydał decyzję nr (...), którą zatwierdził projekt podziału działki nr (...) w sposób przedstawiony na mapie.

Pismem z dnia 5 czerwca 2014 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 10 czerwca 2014 r. powód J. G. wezwał pozwaną Gminę K. do zapłaty kwoty 24.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu kosztów sporządzenia zmiany projektu planu zagospodarowania przestrzennego działki nr (...) w J., w terminie dwutygodniowym. Pismo zostało złożone w Urzędzie Gminy K. w dniu 4 lutego 2011 roku. W odpowiedzi pismem z dnia 18 czerwca 2014 r. pozwana poinformowała powoda, że jego roszczenie jest w jej ocenie niezrozumiałe, ponieważ nie miała ona interesu prawnego w podziale działki. W piśmie, które wpłynęło do pozwanej w dniu 1 lipca 2014 r. powód wyjaśnił, że poniósł koszty związane z podziałem geodezyjnym działki dokonany przez M. C. (1) w kwocie 10.200 zł, podkreślił, że koszt tych prac w roku 2010 wyniósłby 24.300 zł. Pismem z dnia 4 lipca 2014 r. pozwana odmówiła uczestniczenia w kosztach podziału działki powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny jest w swoich podstawowych elementach bezsporny. Nie stanowi bowiem przedmiotu sporu okoliczność, iż w dniu 12 czerwca 2002 roku powód J. G. złożył w Urzędzie Gminy K. wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego - przekwalifikowania działki rolnej nr (...) położonej w J. na teren pod budownictwo jednorodzinne, jednocześnie zobowiązując się pokryć koszty związane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego.

Strony nie toczyły również sporu odnośnie tego, iż geodeta M. C. (2) dokonał na zlecenie powoda prace geodezyjne związane z podziałem przedmiotowej działki, a koszt tych prac wyniósł w sumie 10.200 zł

Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie spór w istocie dotyczył faktu, czy pozwana Gmina K. była zobowiązana do zwrotu powodowi kosztów, które powód poniósł w związku z przygotowaniem podziału działki nr (...).

Sąd miał na względzie, iż strona pozwana sporządzając plan zagospodarowania przestrzennego opierała na projekcie zmiany planu podziału zagospodarowania przestrzennego działki nr (...) sporządzonym przez T. B., z czym wiążą się prace wykonane przez geodetę M. C. (1). W ocenie Sądu nie ma przy tym znaczenia, co podnosiła strona pozwana, że plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony wcześniej, aniżeli podział działki dokonany przez geodetę M. C. (1). Wyżej wskazany plan zakładał zmianę przeznaczenia gruntu stanowiącego opisywaną powyżej działkę nr (...) z gruntu rolnego na działki budowlane, a do tego niezbędne było przeprowadzenie prac geodezyjnych opłaconych przez powoda. Sąd uznał zatem, że pozwana gmina miała interes prawny również w przeprowadzeniu podziału opisywanej działki, była to bowiem realizacja założeń planu zagospodarowanego przestrzennego.

Wskazano nadto, iż zarzut przedawnienia złożony przez stronę pozwaną Sąd Rejonowy uznał za chybiony. Strona pozwana wskazała, iż jak wynika z decyzji Wójta Gminy K. projekt podziału został ostatecznie złożony w dniu 25 czerwca 2004 r., a pozew w niniejszej sprawie został złożony po upływie 10 lat od tej daty. W ocenie Sądu I instancji przedmiotowe roszczenie powstało jednakże z chwilą wskazania przez Najwyższy Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt II OSK 1391/11), że roszczenia z tytułu rozliczenia nakładów ma charakter cywilnoprawny i jako takie nie podlega kognicji sądów administracyjnych. Dopiero wówczas powód mógł dochodzić swojego roszczenia na drodze sądowej. Sąd stwierdził zatem, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Wysokość roszczenia wynika zaś z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów w postaci zleceń wykonania prac geodezyjnych z dnia 10 października 2002 r. i 10 lipca 2004 r., i wskazanych tam kwot 1.600 zł i 8.400 zł, czyli w sumie 10.200 zł.

O odsetkach od kwoty roszczenia głównego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Jako pierwszy dzień naliczania odsetek wskazano dzień 20 czerwca 2014 roku, w którym to dniu upłynął termin do zapłaty wyznaczony przez powoda w piśmie z dnia 5 czerwca 2014 roku, a tym samym przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne. Żądanie odsetek od roszczenia głównego za okres przed wyżej wskazaną datą, jako bezzasadne, Sąd Rejonowy oddalił.

W takim stanie rzeczy Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt. I i II sentencji

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając wyrok w całości wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1/ art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, poprzez jego całkowite pominięcie, w sytuacji gdy przepis ten wprost określał zasady ponoszenia kosztów podziału nieruchomości i miał decydujące znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;

2/ art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003, Nr 80, poz. 717 ze zm.) poprzez przyjęcie, iż przepis ten obliгуje gminę do zwrotu kosztów poniesionych przez inwestora w celu podziału stanowiącej jego własność działki, podczas gdy dotyczy on wyłącznie zasad sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a nie dokonywania podziału gruntów;

3/ art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003, Nr 80, poz. 717 ze zm.) poprzez przyjęcie, że w związku z przyjęciem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego inwestor może dochodzić od gminy roszczeń innych niż przewidziane w tym przepisie, a w szczególności nakładów

poniesionych w celu realizacji prywatnych inwestycji, o ile są one zgodne z wytycznymi i zasadami kształtowania zabudowy określonymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego;

4/ art. 35 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003, Nr 80, poz. 717 ze zm.) poprzez przyjęcie, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wymusza na właścicielu dokonanie określonych przekształceń, podczas gdy z przywołanego przepisu prawa, jak i uchwały nr XIV/93/2003 Rady Gminy K. z dnia 21 października 2003 r. wynika wprost, że tereny objęte planem mogą być wykorzystywane w sposób dotychczasowy;

5/ art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez uznanie, że bieg przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się z momentem wskazania przez sąd administracyjny, że roszczenia cywilnoprawne powinny być przez powoda dochodzone na drodze cywilnej, podczas gdy ewentualne roszczenia powoda mogłyby stać się wymagalne już z chwilą poniesienia określonego wydatku, a najpóźniej z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia;

6/ art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód sprostał obowiązkowi wykazania roszczenia co do zasady i wysokości, podczas gdy okoliczności te zostały zakwestionowane, a powód nie przedstawił wystarczających dowodów w tym zakresie;

7/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażące, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ustaleniu, iż:

- powód był zobligowany do dokonania podziału swoich działek, podczas gdy żaden przepis prawa nie nakazywał dokonywania podziału, zaś sam powód mógł użytkować działkę w dotychczasowy sposób;

- Gmina K. miała interes w wykonaniu podziału prywatnych działek powoda, podczas gdy podział działki rolnej na działki budowlane służył wyłącznie interesowi ekonomicznemu powoda;
- powód poniósł koszty w ramach „realizacji założeń planu zagospodarowania”, podczas gdy część kosztów miała zostać poniesiona przed powstaniem planu;
- powód wydatkował kwotę 10.200 zł, podczas gdy fakt ten nie został wykazany
- strony nie kwestionowały tego, że koszt prac mających na celu przygotowanie dokumentacji podziałowej wyniósł 10.200 zł, gdy tymczasem pozwany w sprzeciwie wprost zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości;
- roszczenie powoda stało się wymagalne z chwilą wskazania przez sąd administracyjny, że swoich należności powinien dochodzić przed innym organem;

8/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku:

- wskazania i wyjaśnienia podstawy prawnej roszczenia powoda, a w szczególności podstawy prawnej uznania, iż koszty podziału działki powinna ponosić gmina, a nie inwestor;
- odniesienia się do treści przepisu art. 97 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który wprost określa, że koszty podziału działki ponosi jej właściciel;
- odniesienia się do zeznań świadka M. C. (1) oraz zeznań stron, z których wynikało, iż koszty sporządzenia dokumentacji podziałowej powinien ponieść właściciel działki, a zatem pominięcie dowodów, które podważały zasadność powództwa;
- zaniechanie wskazania, jaki to przepis prawa zakładał konieczność zmiany przeznaczenia gruntu powoda;

- wskazania, na jakiej podstawie prawnej Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda stało się wymagalne z momentem oddalenia jego skargi od wyroku sądu administracyjnego;

9/ art. 229 k.p.c. oraz 230 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż strony nie toczyły sporu odnośnie tego, czy geodeta M. C. (1) wykonał na rzecz powoda prace o wartości 10.200 zł, podczas gdy pozwana jednoznacznie kwestionowała wykonanie tych prac, a zatem brak było podstaw do uznania tego faktu jako przyznanego;

10/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dokumentacja geodezyjna służąca podziałowi działki zlecona w roku 2004 służyła do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego wcześniej - w roku 2003.

W uzasadnieniu apelacji pozwana szczegółowo odniosła się do wskazanych powyżej zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna doprowadzając do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w kierunku postulowanym przez skarżącą.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie apelacyjne zaś, na co wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu, uwzględniając treść art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślenia też wymaga, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mająca moc zasady prawnej, OSNC 2008/6/55).

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać trzeba, iż uchybienie przez Sąd pierwszej instancji temu przepisowi nie jest przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Uchybienie przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji może być skutecznie sanowane przez Sąd drugiej instancji. Jak wskazano już wyżej postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 k.p.c., nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz rozpoznaniu sprawy (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/2007, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Dla rozstrzygnięcia sprawy należało przede wszystkim dokonać odmiennej oceny prawnej przedstawionego przez strony materiału procesowego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż żądanie pozwu dotyczyło zapłaty kwoty w wysokości 10.200 zł tytułem wykonanego na koszt powoda projektu podziału i wykazu zmian gruntowych należącej do powoda działki nr (...) położonej w obrębie m. J., gmina K.. Powód wywodził swoje roszczenie z faktu powołania się na sporządzony na jego zlecenie projekt w decyzji Wójta Gminy K. z dnia 07 kwietnia 2004 roku, którą to dokonano podziału geodezyjnego działki należącej do powoda.

Na roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu składała się kwota w wysokości 1.800 zł uiszczona przez powoda tytułem zleconego przez powoda opracowania mapy do celów projektowych oraz kwota w wysokości 8.400 zł poniesiona przez powoda w związku ze zleconymi pracami geodezyjnymi w postaci podziału należącej do niego działki.

Jako że strona pozwana w toku procesu konsekwentnie kwestionowała dochodzone przez powoda roszczenie zarówno co do zasady, jak i wysokości to na powodzie spoczywał, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania zasadności dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia. Co prawda reguła ta nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., sygn. II PR 313/69). To jednak należy mieć na względzie, iż ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym kto zaprzecza, określonym faktom (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat). Jest to o tyle zrozumiałe, iż nie sposób obciążać określonej strony ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 449/09).

W celu oceny zasadności zgłoszonego roszczenia kluczowym pozostaje, iż strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 1.800 zł.

Sąd odwoławczy nie podziela oceny wyrażonej przez Sąd pierwszej instancji, jakoby roszczenie dochodzone przez powoda we wskazanej wysokości nie uległo przedawnieniu. Sąd Okręgowy stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c., jak już zasygnalizowano na wstępie rozpoznając sprawę obowiązany jest z urzędu dokonać oceny prawidłowości zastosowania w sprawie prawa materialnego, co w przedmiotowej sprawie sprowadziło się do oceny czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 117 k.c.

Stosownie do treści przywołanego przepisu z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2). Terminy przedawnienia ustawodawca określił w treści art. 118 k.c., w myśl którego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W rozpoznawanej sprawie roszczenie o zwrot kwoty w wysokości 1.800 zł jest związane z zawartym przez powoda zleceniem wykonania prac geodezyjnych, które zostało dokonane dnia 10 października 2002 roku, a zatem stosuje się do niego 10-letni termin przedawnienia. Z akt sprawy wynika ponadto, iż całość kwoty za wykonanie prac została przez powoda uiszczona dnia 15 listopada 2002 roku, stąd to od tej daty należy liczyć 10-letni termin przedawnienia.

Stwierdzić zatem należało, iż stosownie do treści art. 120 § 1 k.c. zdanie pierwsze - bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przywołany przepis wprowadza ogólną regułę ustalania początku biegu terminu przedawnienia, zgodnie z którą, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. Co prawda ustawodawca nie zdefiniował pojęcia wymagalności, to jednak przyjmuje się, że roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jako roszczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., sygn. III CRN 500/90). Roszczenia mogą stać się wymagalne w dniu wskazanym w treści czynności prawnej lub w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu, czy też w dniu, w którym spełnił się warunek zawieszający (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814), a zatem wymagalność roszczenia następuje wówczas, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia.

Zgodnie zaś z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jednocześnie ustawodawca w dyspozycji art. 124 k.c. przewidział, iż po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (§ 1). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub

innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2.).

Zważyć należało zatem, czy powód sprostał ciężącemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi dowodowemu wykazania zaistnienia takich okoliczności, które powodowały przerwanie biegu przedawnienia roszczenia. W toku postępowania nie zostały jednakże wykazane okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do przyjęcia, iż doszło do przerwania biegu przedawnienia, skutkującego możliwością liczenia biegu terminu przedawnienia od innej daty, niż data zapłaty świadczenia przez powoda. Skoro zatem powództwo zostało wywiedzione dopiero w roku 2014, to niewątpliwie nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia. Podnoszone w tym względzie zarzuty strony pozwanej należało uznać za uzasadnione, a dochodzona przez powoda kwota w wysokości 1.800 zł tym samym nie mogła zostać na jego rzecz zasądzona.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy nie miał obowiązku badania pozostałych okoliczności podnoszonych przez powoda w związku z dochodzeniem tej kwoty w postępowaniu sądowym.

Przechodząc zaś do analizy zasadności dochodzenia kwoty w wysokości 8.400 zł Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska wyrażonego w apelacji, iż roszczenie to było całkowicie pozbawione podstaw.

Sąd Okręgowy w tym względzie przede wszystkim wskazuje, co niewątpliwie umknęło Sądowi I instancji, iż J. G. zlecając dnia 11 lutego 2004 roku wykonanie pracy geodezyjnej czynił to w celu dokonania podziału stanowiącej jego własność działki rolnej na działki budowlane, a nie w związku z przygotowywaniem projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Nie sposób bowiem przyjąć, iż poczynione z inicjatywy własnej powoda i na jego użytek działania, nakładają na Gminę obowiązek zwrotu kosztów tej prywatnej inicjatywy, tylko dlatego, iż są utożsamiane z czynnościami zmierzającymi do sporządzenia samego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Niewątpliwie bowiem czym innym jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a czym innym podział działki na wniosek właściciela, w celu realizacji jego własnych zamierzeń inwestycyjnych.

Niewątpliwym jest, iż z treści art. 21 ust 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., Nr 80, poz. 117 ze zm.) co do zasady wynika, iż koszty sporządzenia planu miejscowego obciążają budżet gminy. Nie można jednakże w oparciu o treść przywołanego przepisu wywieść obowiązku ponoszenia przez pozwaną Gminę kosztów dokonanych przez powoda z własnej inicjatywy planów podziałów nieruchomości w celu realizacji jego zamierzeń inwestycyjnych. Tym bardziej, iż z treści art. 97 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami wynika, iż podziału nieruchomości dokonuje się na wniosek i koszt osoby, która ma w tym interes prawny.

W tym względzie należy nadto zwrócić uwagę, iż z § 2 ust. 2 uchwały nr XIV/93/2003 Rady Gminy K. z dnia 23 października 2003 roku wynika, że tereny objęte planem do chwili ich zagospodarowania zgodnie ze zmianą przeznaczenia terenu mogą być wykorzystywane w sposób dotychczasowy (k. akt 79). Nie można zatem przyjmować, iż skoro plan przyjmował warunki, które powinny być zachowane przy prowadzeniu ewentualnych inwestycji, to powód był zobowiązany do wprowadzenia tych zmian, skoro z treści przytoczonej decyzji jasno wynika, iż przedmiotowy teren może być również wykorzystywany w sposób dotychczasowy. Tym samym jawi się jako uzasadnione przyjęcie, iż decyzja którą podejmował powód związana z wydzieleniem działek była jego decyzją autonomiczną, realizowaną w jego interesie. Nie była zatem obowiązkiem wynikającym ze wskazanej uchwały, działaniem narzuconym przez Gminę. W ten sposób powód chciał realizować swoje prywatne cele. Były one niezależne i niezwiązane ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Podział działki, jako że został przeprowadzony w interesie osoby zainteresowanej, czyli powoda skutkuje przyjęciem, iż tylko on powinien ponieść związane z tym koszty. Niewątpliwie zatem celem projektu sporządzonego na zlecenie powoda nie było umożliwienie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale dokonanie podziału prywatnej działki powoda na mniejsze działki budowlane.

W związku z tym brak było podstaw do obciążania w niniejszym procesie tymi kosztami Gminy K.. Przychylając się tym samym do twierdzeń apelacji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż tak sformułowane roszczenie powoda zmierza w istocie do przerzucenia ciężarów związanych z realizowaniem inwestycji przez powoda na pozwaną Gminę. Powód chcąc dokonać podziału należącej do niego działki nr (...) winien był dokonać projekt jej podziału oraz stosowne mapy, bo tylko one mogły stać się podstawą wydania decyzji zatwierdzającej projekt podziału tej działki, która to zresztą została wydana dnia 07 lipca 2004 roku.

Z tej też racji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił, o czym orzekł jak w pkt 1. lit a) sentencji.

Wskazana powyżej zmiana spowodowała konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, zawarte w punkcie III. zaskarżonego wyroku.

Ostatecznie roszczenie powoda nie zostało uwzględnione wobec czego to od niego jako od strony przegrywającej postępowanie zasadnym stało się zasądzenie na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji w wysokości 2.400 zł (art. 98 k.p.c.). Na powyższe koszty składa się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 490 j.t.).

O powyższych zmianach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c., jak w pkt 1. lit. b) sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w punkcie 2. sentencji zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. Zgodnie z nią strona przegrywająca sprawę winna zwrócić przeciwnikowi koszty postępowania za daną instancję. Apelacja strony pozwanej została uwzględniona w całości, wobec czego, to na jej rzecz zasadnym było zasądzenie od powoda kosztów tego postępowania. Na koszty te składała się opłata od apelacji w wysokości 510 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1.200 zł. Wysokość tych kosztów została ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSO Tomasz Szaj